

# Rompey & Toporki, Uderzamy w tan (gość. I

Przychodzę do klubu  
Najlepszego w mieście  
Chodzę tu by parę piątek zbić  
I wyluzować dziś  
Są takie dni tygodnia  
Płonę jak pochodnia  
Z kąta w kąt nosi mnie  
Czuje się doskonale  
Ciągnie mnie na balet  
I tak to zaczyna się  
A dzisiaj uderzamy w tan  
Jedziemy na maksa  
Znów zadzieje się  
Aj jaj jaj  
Nie zatrzymam się  
Gruba będzie jazda  
Atmosfera wrze  
Aj jaj jaj

Znowu ponad limit  
Nie ma granic dla nas  
I kielony w górę  
Cała sala hej  
Są takie dni tygodnia  
Płonę jak pochodnia  
Z kąta w kąt nosi mnie  
Czuje się doskonale  
Ciągnie mnie na balet  
I tak to zaczyna się  
A dzisiaj uderzamy w tan  
Jedziemy na maksa  
Znów zadzieje się  
Aj jaj jaj  
Nie zatrzymam się  
Gruba będzie jazda  
Atmosfera wrze  
Aj jaj jaj

Cała sala, kielony w górę  
Rompey i Marioo zrobili numer  
Dziewczyny piszcza, panowie brawa  
Lecimy w górę i hałas